

Sygn. akt I ACa 715/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mirosław Ożóg (spr.)
Sędziowie:	SA Marek Machnij SA Ewelina Jokiel
Protokolant:	stażysta Justyna Drywa

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 21 czerwca 2013 r. sygn. akt XV C 384/12

oddala apelację

Na oryginale właściwe podpisy.

**I ACa 715/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2010 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo. Apelację od tego orzeczenia wniosła powódka a Sąd Apelacyjny w Gdańsku po rozpoznaniu tej apelacji wyrokiem z dnia 29 października 2010 roku uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji powinien wskazać jaki podmiot w rozstrzyganym przypadku był obowiązany do naprawienia szkody, którą doznała powódka i na jakiej podstawie prawnej odpowiadał a w szczególności, czy odpowiedzialność ponosi samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego, czy też posiadacz zależny i czy odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka, czy też skutek zderzenia się pojazdów następuje powrót do zasady winy jako ogólnej zasady odpowiedzialności deliktowej. Sąd Okręgowy powinien także rozważyć możliwość zwrócenia się do instytutu naukowo badawczego, Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. o sporządzenie opinii uzupełniającej na okoliczność obrażeń

jakie poniosłaby powódka mając prawidłowo zapięte pasy bezpieczeństwa i przy założeniu, że podczas zderzenia nie doszłoby do kontaktu powódki z fotelem kierowcy oraz twardymi częściami karoserii wewnętrznej ( słupek i jego spojenie z dachem). Ustalając natomiast stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody należy mieć na uwadze różnicę między „przyczynieniem się” poszkodowanego a jego „wylączną winą” a praktyczna konsekwencja uwzględnienia tych różnic polega na tym, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w żadnym przypadku nie może równać się ani przewyższać 100%.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem częściowym z dnia 21 czerwca 2013 roku oddalił powództwo w zakresie żądania zapłaty kwoty 200 000 zł wraz z odsetkami tytułem zadośćuczynienia.

Sąd I instancji ustalił w toku postępowania, że powódka K. W. urodziła się (...), w 2003 roku ukończyła studia w Wyższej Szkole Administracji i (...) w G. uzyskując tytuł magistra. Od 2003 roku pracowała na stanowisku kierownika działu administracyjnego w (...) Sp. z o.o. w W.. Pozostawała w związku małżeńskim z R. W.. Nie miała dzieci. Była osobą zdrową. Posiadała prawo jazdy. Miała doświadczenie w kierowaniu samochodem zarówno w trasie jak i w ruchu miejskim. Mąż powódki R. W. był pracownikiem Banku (...) S.A. w W. i korzystał z samochodu służbowego marki T.. Wykorzystanie samochodu w celach nie związanych bezpośrednio z wykonywaniem pracy odbywało się za zgodą pracodawcy i nie wymagało odrębnych oświadczeń w tym przedmiocie. R. W. posiadał prawo jazdy od 1994 roku. Przez okres pięciu lat trasę z W. do G. i z powrotem przejeżdżał około dwa razy w tygodniu.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dniu 23 lipca 2003 roku R. W. wracał samochodem służbowym z W. do G.. Przewoził swoich znajomych oraz żonę – powódkę K. W.. Powódka ani znajomi R. W. nie uiszczali jakiegokolwiek wynagrodzenia za przejazd. Powódka zajmowała miejsce na tylnym siedzeniu za fotelem kierowcy. Samochód T. był wyposażony w pięć trójpunktowych bezwładnościowych pasów bezpieczeństwa. Siedzenia tylnej kanapy posiadały zagłówki. Powódka nie była przypięta pasami bezpieczeństwa. Około godziny 22.45 kierujący pojazdem T. (...) R. W. w miejscowości M. podczas pokonywania łuku drogi zjechał na przeciwny pas jezdni, gdzie czołowo zderzył się z jadącym w przeciwnym kierunku tym pasem ciągnikiem siodłowym marki R.. Samochodem ciężarowym jechał P. R.. Prędkości kolizyjne pojazdów wynosiły ok. 50 km./h. Powódka na skutek wypadku doznała następujących obrażeń ciała : masywny uraz twarzoczaszki i czaszkowo – mózgowy ze zranieniami twarzy, licznymi złamaniami w obrębie szczęki, jamy nosowej, sitowia ścian oczodołów, złamanie żuchwy i kości podstawy czaszki z przesunięciem masywu twarzoczaszki ku tyłowi i ze stłuczeniem tkanki mózgowej, stłuczenie klatki piersiowej ze złamaniem obojczyka, uraz brzucha z podtorebkowym pęknięciem lewego płata wątroby, złamanie kości głonowej po stronie prawej i krwiak w okolicy prawego biodra. Obrazieniom tym towarzyszył wstrząs hipowolemiczny niewydolność krążeniowo – oddechowa. Gdyby powódka była przypięta prawidłowo pasami bezpieczeństwa oczekiwanymi obrażeniami powódki były powierzchniowe stłuczenia powłok ciała na przebiegu pasów bezpieczeństwa. Najpoważniejsze mogłyby być skutki przeciążeń działających na kręgosłup, najpewniej bez zmian kostnych, z dolegliwościami bólowymi mogącymi się utrzymywać przez kilka tygodni.

Sąd I instancji zważył, że istota sporu w zakresie dotyczącym ustaleń faktycznych dotyczyła wpływu na rozległość obrażeń powódki faktu braku zapięcia pasów bezpieczeństwa. Te okoliczności ustalono na podstawie opinii biegłych R. G. i J. S.. Biegli przeprowadzili rekonstrukcję zderzenia się pojazdów oraz symulację biomechaniczną t.j. ruchu ciał w pojeździe podczas zderzenia. Na tej podstawie wyjaśnili mechanizm powstania poszczególnych obrażeń u powódki. W ocenie Sądu Okręgowego biegli dysponowali dostatecznymi danymi ( masy pojazdów, prędkości, dane techniczne pojazdów, krzywa łuku drogi, masy ciał w pojeździe) oraz narzędziami ( oprogramowanie) do przeprowadzenia stosownych obliczeń, wykonania symulacji oraz sformułowania wniosków. Sąd I instancji posiłkował się także opinią biegłego inż. J. P.. Opinia ta, jakkolwiek zawiera podobne wnioski nie jest poparta wnikliwymi obliczeniami. Stosowną argumentację zawiera dopiero opinia ustna.

Co do podstawy prawnej odpowiedzialności posiadacza pojazdu lub kierującego, Sąd Okręgowy zważył, że nie ulega wątpliwości, że Bank (...) S.A. był w dacie wypadku jako właściciel pojazdu także jego posiadaczem samoistnym. Z dokonanych ustaleń wynika jednoznacznie, że Bank (...) S.A. nie został w dacie wypadku pozbawiony przez inny podmiot samoistnego posiadania. Powierzenie samochodu pracownikowi nie stanowi wyzbycia się posiadania

samoistnego. Natomiast kierujący pojazdem R. W. był jego dzierżycielem. Oddanie pojazdu w dzierżenie kierującemu przez samoistnego posiadacza implikuje określone wnioski w zakresie zasad odpowiedzialności za szkodę wywołaną ruchem tego pojazdu. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu oparta na zasadzie ryzyka obejmuje według powołanego art. 436 § 1 k.c. wszelkiego rodzaju wadliwe działanie kierowcy (dzierżyciela). Kierowca nie może być bowiem traktowany jako osoba trzecia, za której czyny posiadacz samoistny nie ponosi odpowiedzialności. Sąd I instancji odwołując się uchwały Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w sprawie I Co 20/60, OSN 1961, poz. 61, zważył, że samoistny posiadacz pojazdu oddając go dzierżycielowi odpowiada za szkodę wywołaną ruchem tego pojazdu na zasadzie ryzyka, chyba, że zająd okoliczności uzasadniające odpowiedzialność na zasadach ogólnych, to jest zderzenie się pojazdów lub przewóz z grzeczności. W ocenie Sądu Okręgowego przewóz powódki był właśnie przewozem z grzeczności. Powódki nie łączył z Bankiem (...) S.A. jakikolwiek stosunek obligacyjny, z którego wynikałby obowiązek dokonania przewozu. Powódka skorzystała z uprzejmości pracownika banku (tu akurat jej męża), który jechał w kierunku oczekiwanym przez powódkę. Oznacza to, że odpowiedzialność zarówno Banku (...) jak i kierującego pojazdem R. W. powinna być oceniana w świetle zasady winy, przy czym Bank jako samoistny posiadacz odpowiada za zawinione działanie dzierżyciela jak za działanie własne.

Oceniając zachowanie dzierżyciela Sąd I instancji odwołując się do przepisu art. 16 ustawy prawo o ruchu drogowym zważył, że R. W. nie zastosował się do zasady ruchu prawostronnego, zjechał na przeciwny pas jezdni, gdzie doszło do czołowego zderzenia z ciągnikiem siodłowym. Wjeżdżając na przeciwny pas ruchu powinien był liczyć się z możliwością nadjechania z przeciwka innego pojazdu i nastąpienia zderzenia. Oczywisty jest także istniejący uszczerbek niemajątkowy jaki doznała powódka. Poniosła skutek zderzenia pojazdów liczne, ciężkie obrażenia ciała, odczuwała silne dolegliwości bólowe, przechodziła zabiegi operacyjne, długotrwały proces leczenia i rehabilitacji. W chwili obecnej nie jest w stanie funkcjonować samodzielnie i wymaga stałej opieki osób trzecich. Nie jest możliwa jej jakakolwiek aktywność i rozwój na różnych polach – życia zawodowego, społecznego, czy rodzinnego.

Analizując związek przyczynowy między działaniem R. W. a szkodą oraz przyczynienie się powódki do powstania szkody Sąd Okręgowy zważył, że zarówno działanie męża powódki polegające na nieprawidłowej jeździe samochodem jak i działanie (zaniechanie) powódki polegające na braku zapięcia pasów bezpieczeństwa było przyczyną wystąpienia skutku w postaci doznanych obrażeń. Eliminacja któregokolwiek z tych zdarzeń wykluczyłoby powstanie zaistniałego skutku. Istnieje zatem kumulatywny zbieg przyczyn z których jedna stanowi działanie (zaniechanie) poszkodowanego. Naruszenie dóbr powódki w postaci doznania określonych obrażeń nie następowało „etapami” t.j. w ten sposób, że część owego uszczerbku powstała na skutek działań kierowcy, zaś dalsza część na skutek działań poszkodowanej. W odniesieniu do doznanego przez powódkę naruszenia obie przyczyny (nieprawidłowa jazda R. W. i brak zapięcia przez powódkę pasów bezpieczeństwa) występowały jednocześnie i ich łączne wystąpienie (a nie po kolei) spowodowało wystąpienie określonego następstwa w postaci rzeczywiście zaistniałych obrażeń (w szczególności twarzoczaszki). Nie można zatem powiedzieć – jak chce tego pozwany, że to zachowanie powódki było wyłączną przyczyną naruszenia jej dóbr a w konsekwencji powstania szkody. Natomiast zakres odpowiedzialności pozwanego powinien być weryfikowany w oparciu o instytucję przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego stopień winy powódki w spowodowaniu zdarzenia skutkującego uszczerbkiem na jej dobrach był znaczny. Powódka była świadoma zagrożenia, jakie niesie za sobą brak zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powódka była osobą dostatecznie wykształconą, doświadczoną w podróżowaniu samochodem – także poza miastem. Rozwojowi tej świadomości towarzyszyły szeroko zakrojone kampanie medialne. W istocie zapięcie pasów bezpieczeństwa jest obowiązkiem obwarowanym sankcją o charakterze karnym – grzywną lub naganą. Dla podjęcia decyzji o obniżeniu odszkodowania konieczna jest także ocena stopnia zawinienia R. W.. W dniu wypadku panowały trudne warunki drogowe. R. W. nie zastosował się do zasady ruchu prawostronnego, zjechał na przeciwny pas jezdni. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, dlaczego R. W. podjął decyzję o zmianie pasa ruchu. Zdaniem Sądu I instancji wina R. W. w aspekcie subiektywnym posiadała znacznie niższy stopień nasilenia niż wina powódki. Zebrane dowody nie pozwalają na przypisanie sprawcy wypadku brawury (jechał z prędkością ok. 50 km/h). Natomiast przyjęta przez niego technika jazdy okazała się nieprawidłowa, skoro doszło do zmiany pasa ruchu na przeciwny. Sąd miał także na uwadze to, że działania powódki w znacznie bardziej istotny sposób przyczyniły się do

powstania doznanych przez powódkę obrażeń. Jak ustalono bowiem, gdyby powódka miała zapięte pasy, obrażenia jej ciała byłyby niewielkie, wymagające najwyżej kilkutygodniowego leczenia, bez trwałych następstw.

Sąd Okręgowy zważył ponadto, że na wysokość świadczenia odszkodowawczego winien mieć także wpływ fakt, że powódka podróżując samochodem korzystała z uprzejmości posiadacza pojazdu oraz kierowcy. Mając zatem na uwadze silniejszy stopień zawinienia po stronie powódki niż sprawcy wypadku, znacząco większą wagę zachowania powódki dla powstania szkody w porównaniu z działaniem sprawcy oraz fakt przewozu z grzeczności, Sąd I instancji uznał za stosowne zmniejszyć wysokość należnego świadczenia odszkodowawczego o 80%. Zatem należne powódce świadczenie z tytułu zadośćuczynienia wynosi 60 000 zł. Powódka w postępowaniu likwidacyjnym pismem z dnia 25 lutego 2005 roku domagała się zapłaty kwoty 300 000 zł. Co do odsetek, to przepis art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych...(…) zawiera modyfikację reguły wyznaczonej przepisem art. 455 k.c. stanowiąc, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku, gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Pozwany nie wskazywał w niniejszym postępowaniu okoliczności uzasadniających wydłużenie terminu ustawowego. Zapłata powinna nastąpić według twierdzeń powódki do 31 marca 2005 roku. W dniu 25 maja 2005 roku zapłacono na rzecz powódki 20 000 zł. Należne odsetki za opóźnienie za okres od dnia 1 kwietnia 2005 roku do dnia 24 maja 2005 roku od kwoty 60 000 zł wynoszą 1176 zł, 16 gr. Dnia 16 lutego 2007 roku pozwany zapłacił na rzecz powódki 80 000 zł. Odsetki od kwoty 40 000 zł od dnia 24 maja 2005 roku do dnia 15 lutego 2007 roku wynoszą 8278,36 zł. Zapłacona kwota 100 000 zł pokryła zatem w całości zobowiązanie główne i odsetki.

W apelacji pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez całkowite zaniechanie uzasadnienia, dlatego Sąd Okręgowy zdecydował się wydać wyrok częściowy oraz przepisów art. 317 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. przez wydanie wyroku częściowego w sytuacji, gdy do rozstrzygnięcia nadawało się całe powództwo ; naruszenie przepisu postępowania, art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzące do pominięcia dowodów z protokołów przesłuchań R. W. i A. Z. znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Tczewie pod sygnaturą I Ds. 566/04 ; naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 278 k.p.c. w związku z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie niezgodnej z regułami logiki oraz niezgodnej z doświadczeniem życiowym oceny opinii biegłych z dnia 25 października 2012 roku ; naruszenie prawa materialnego , to jest art. 435 § 1 k.c. w związku z przepisem art. 436 § 2 k.c. oraz art. 415 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że na gruncie tych przepisów dla ustalenia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej kierowcy pojazdu mechanicznego odpowiadającego wobec pasażera na zasadzie winy, nie jest konieczne zidentyfikowanie zachowania kierowcy, które miało spowodować wypadek, zaś wystarczające jest stwierdzenie, że kierowany przez niego pojazd przemieścił się na przeciwny pas ruchu ; naruszenie prawa materialnego , to jest przepisów art. 435 § 1 k.c. w związku z przepisem art. 436 § 1 k.c. oraz przepisami art. 361 § 1 k.c. i art. 362 k.c. poprzez ich błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że zawinione i bezprawne zachowanie pasażera samochodu osobowego polegające na umyślnym rozpięciu pasów bezpieczeństwa, przy pełnej świadomości związanych z tym ryzyk, nie daje podstawy do wyłączenia odpowiedzialności kierowcy samochodu w oparciu o instytucję wyłącznej winy poszkodowanego. Wskazując na przytoczone podstawy apelacji pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja pozwanego nie jest zasadna. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przyczyn dla których zdecydował się na wydanie wyroku częściowego, lecz uchybienie to nie ma

znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ ustalenia Sądu I instancji poczynione w oparciu o dotychczas zebrany materiał dowodowy pozwalały na ocenę, że do rozstrzygnięcia nadawało się żądanie pozwu o zapłatę kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę. Jednocześnie fakty ustalone w toku postępowania nie pozwalały na ostateczne rozstrzygnięcie dotyczące żądań co do odszkodowania, utraconych zarobków, renty uzupełniającej oraz renty dotyczącej zwiększonych potrzeb powódki. Rozpoznanie tych roszczeń wymagało przeprowadzenia dodatkowego i obszernego postępowania dowodowego

Chybiony jest także zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Sąd Okręgowy szczegółowo rozważył wszystkie dowody posiadające istotne znaczenie dla oceny przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego i rozważania w tym zakresie przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Powoływane w apelacji dowody, to jest protokoły przesłuchania R. W. w charakterze podejrzanego i A. Z. w charakterze świadka, znajdujące się w aktach postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Tczewie, w sprawie I Ds. 556/04, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek A. Z. nie potrafiła wyjaśnić przebiegu wypadku, ponieważ – jak zeznała- spała w trakcie jazdy samochodem i nie obserwowała drogi ( k- 110 załączonych akt postępowania przygotowawczego). Także z zeznań R. W. złożonych w sprawie I Ds. 556/04 Prokuratury Rejonowej w Tczewie nie można wnioskować o przyczynach wypadku drogowego. Podejrzany zeznał wówczas, że wyklucza zażalenie za kierownicą ponieważ rozmawiał z siedzącym obok pasażerem, twierdził, że oślepiły go światła samochodu ciężarowego, lecz przyznał, że nie jest w stanie powiedzieć jak doszło do tego wypadku ( k- 118- 119 załączonych akt postępowania karnego. Prawidłowa i nie przekraczająca granic zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. była także ocena opinii biegłych. Zakreślona postanowieniem Sądu z dnia 24 października teza dowodowa zawierała ustalenie, czy zachowanie któregoś z kierowców pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem ( zderzeniem pojazdów) a jeśli tak to którego z kierowców i w jakim stopniu. Opinia biegłych nie pozostawiła wątpliwości, że jedyną przyczyną wypadku drogowego było błędne zachowanie R. W., który nie zastosował się do zasady ruchu prawostronnego, zjechał na przeciwny pas jezdni, gdzie doszło do czołowego zderzenia z ciągnikiem siodłowym zespołu pojazdów. Kierowca tego ciągnika swoim zachowaniem w żadnym zakresie nie wpłynął na przyczyny i przebieg analizowanego przez biegłych zdarzenia ( opinia biegłych k- 1384 ). Zebrany w toku niniejszego postępowania, jak również podczas postępowania przygotowawczego materiał dowodowy nie wskazuje, aby przyczyną wypadku były okoliczności niezawinione przez kierującego pojazdem, którym podróżowała także powódka. Pozwany także nie wykazał, że przyczyną niewłaściwego zachowania się R. W. polegającego na zjechaniu na przeciwny pas jezdni były okoliczności wyłączające winę kierowcy, jakkolwiek to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu tych okoliczności, skoro wywodził z nich skutki prawne w postaci zwolnienia się od odpowiedzialności ( art. 6 k.c.). W rezultacie Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepisy art. 436 § 2 k.c. w związku z przepisem art. 435 § 1 k.c. w zakresie ustalenia odpowiedzialności samoistnego posiadacza pojazdu za szkody wyrządzone wskutek błędów popełnionych przez kierowcę- dzierżyciela pojazdu. Prawidłowo także Sąd Okręgowy zastosował przepis art. 362 k.p.c. słusznie dopatrując się w przebiegu zdarzenia przyczynienia się powódki a nie jej wyłącznej winy. Decydujące w tym zakresie było rozważenie przez Sąd Okręgowy zagadnienia związku przyczynowego między szkodą ( krzywdą) jaką poniosła powódka, skutkami zachowania się kierowcy pojazdu, którym podróżowała oraz skutkami zachowania się powódki. Ocenę tą przedstawioną przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w kontekście teorii równowartości przyczyn Sąd Apelacyjny w całości podziela.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.